

ADAM OCHOCKI

Konfer.:

S Z C Z Y T

I:

Gdy ciemność w nasze miasto zapuszcza zwolna sondę,
 Od razu się brewerie rozpoczynają z prądem.
 To piecyk, to żelazko, to znowu kilka gnomów,
 To jasno oświetlone pokoje w całym domu.
 I płynie prąd po drutach, i płynie forsa przy tym,
 Fachowcy to zjawisko zwą "obciążenia szczytem".
 A ja, kochani moi, określiłbym to prościej:
 To nie szczyt obciążenia, to jest szczyt ...
 bezmyślności !

Konfer.:

O PEWNYM SZEFIE PRODUKCJI

II:

Z marnotrawstwem podjął walkę,
 Ale w sposób dość praktyczny,
 Moc oszczędza swój energii,
 Za to mało - e l e k t r y c z n e j !

Konfer.:

MILÓŚNIKOM PRĄDU

I:

Syczy grzejnik, grzałka skwierczy,
 Pyka jedna z licznych płyt !
 Jak wam nie wsty, prądożercy ?
 To już chyba szczytów szczyt !